ZIEMIA RADOMSKA NSZZ Solidarność

BIULETYN

597

NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska 19.04.2004

PKS KOZIENICE
2 MIESIĄCE STRAJKU

Informacja

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska informuje, że 25 kwietnia 2004 r. (niedziela) organizowany jest wyjazd autokarowy na VI Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność" do Lichenia.

Szczególnym punktem uroczystości sakralnych będzie otwarcie i poświęcenie oratorium ks. Jerzego Popiełuszki, które fundowane jest przez struktury i członków NSZZ „Solidarność" w ramach obchodów Roku Patrona Związku.

Zbiórka uczestników pielgrzymki na parkingu przy ul. Tochtermana – naprzeciwko Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Wyjazd o godzinie 5.00 (rano). Powrót ok. 23.00.

Koszt wyjazdu 25 zł/os. Zapisy w sekretariacie Zarządu Regionu, tel. 362-38-04.

Podziękowanie

W imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska, Komitetu Strajkowego PKS Kozienice, wszystkich strajkujących pracowników tej spółki składam najserdeczniejsze podziękowania za wspieranie protestujących pracowników PKS-u darem, czynem i słowem.

Bez Waszej pomocy – Koleżanki i Koledzy z NSZZ „Solidarność" – oraz osób sympatyzujących z naszym Związkiem nie byłoby możliwe kontynuowanie walki o przywrócenie do pracy zwolnionych pracowników PKS Kozienice i ratowanie bytu firmy w obronie, tak cennych dziś, miejsc pracy.

Strajk w PKS Kozienice trwa już dwa miesiące. Także i od Waszego dalszego poparcia dla tej akcji zależy jej końcowy wynik. Strajkujący pracownicy PKS Kozienice liczą na Waszą pomoc.

Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

UWAGA CZYTELNICY! KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 5 MAJA

Z REGIONU

Spotkanie Wielkanocne

6 kwietnia o godzinie 11.00 w sali konferencyjnej Zarządu Regionu odbyło się tradycyjne Spotkanie Wielkanocne z udziałem członków i sympatyków Związku. W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście – JE ks. bp senior Edward Materski, ks. prof. Witold Andrzejewski (prowadzący tegoroczne nauki rekolekcyjne Duszpasterstwa Ludzi Pracy), o. Hubert Czuma – Duszpasterz Ludzi Pracy Ziemi Radomskiej.

Zebranych powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz. Po poświęceniu pokarmów i modlitwie głos zabrał ks. bp Edward Materski – W tym szczególnym, wielkanocnym czasie musimy pamiętać jaki sens dla nas ma cierpienie Chrystusa na krzyżu – powiedział ks. Biskup. – Daje ono nam wiarę, daje nam optymizm. Nie możemy więc ciągle narzekać. Narzekanie jest niechrześcijańskie.

Po nim głos zabrał ks. Witold Andrzejewski – Pamiętajmy, że to przykład Chrystusa mówi nam, iż cierpienie może być konstruktywne. – mówił ks. Andrzejewski. – I to osobiste, i to zbiorowe, będące udziałem społeczeństw, narodów. Doświadczenie cierpienia, troski, czyni nas silniejszymi.

Słowa JE ks. bp. Zygmunta Zimowskiego, Ordynariusza Diecezji Radomskiej skierowane do Związkowców „Solidarności" na Wielkanoc 2004 r.

Przeżywamy Święta Zmartwychwstania Pańskiego, które mówią nam o zwycięstwie Miłości nad grzechem i nienawiścią. Chrystus zmartwychwstał w określonym momencie dziejów, ale wciąż pragnie powstawać z martwych w życiu niezliczonej rzeszy ludzi, w życiu jednostek i ludów. Pomagajmy Mu w tym przez miłość i miejmy świadomość, że w tym zmartwychwstaniu zawsze ujawnia się tamto Życie, które przed dwudziestoma wiekami, w Wielkanocny Poranek, pokonało grób.

„W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy". Radujmy się, że ostatnie słowa Boga w sprawie ludzkiego losu to nie śmierć lecz życie, nie rozpacz lecz nadzieja.

Do tej nadziei wzywam Was słowami świadków zmartwychwstania: Chrystus Zmartwychwstał! Alleluja.

Pani Michalinie Kawalec
siostrze śp. ks. Romana Kotlarza
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
męża Franciszka
składają

NSZZ „Solidarność"
Rolników Indywidualnych Ziemia Radomska

Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

Zaproszenie

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska informuje, że 25 kwietnia 2004 r. (niedziela) organizowany jest wyjazd autokarowy na VI Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność" do Lichenia.
Koszt wyjazdu 25 zł/os.
Zapisy w sekretariacie Zarządu Regionu, tel. 362-38-04.

VI OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" DO MATKI BOŻEJ BOLESNEJ KRÓLOWEJ P O L S K I

PROGRAM UROCZYSTOŚCI
25.04. 2004 r.
9.00 Powitanie pielgrzymów /bazylika/ przew. ZR Konin
11.00. Wprowadzenie sztandarów i powitanie związkowców - bazylika
Ustawienie pocztów sztandarowych i wejście pod ołtarz pocztów
11.30 Poświęcenie Oratorium, bazylika dolna
12.00 Msza święta przewodniczy koncelebrze i głosi homilię wikariusz biskupi ks. Wojciech Kochański.
Msza święta w intencji Ojczyzny oraz o rychłą beatyfikację ks. Jerzego
13.30 Złożenie kwiatów pod pomnikami: Jana Pawła II, ks. Jerzego i Powstania NSZZ „Solidarność".

SZKOLENIA

Harmonogram szkoleń związkowych w Regionie Ziemia Radomska w 2004 r.

kwiecień – czerwiec
1. Prawo pracy – kwiecień, 2 dniowe, odpłatność 10 zł/os, w siedzibie ZR
2. Ogólnozwiązkowe – maj, 3 dniowe, odpłatność 30 zł/os, w Czarneckiej Górze;

wrzesień – grudzień
3. „Razem w „Solidarności" – wrzesień, 3 dniowe, odpłatność 30 zł/os, w Czarneckiej Górze;
4. Podstawowe dla KZ - 2 dniowe, bezpłatne, w siedzibie ZR;
5. Kodeks Pracy - 2 dniowe, odpłatność 10 zł/os, w siedzibie ZR;

Zapisy na szkolenia:
w sekretariacie ZR – tel. 362-38-04 lub u wiceprzewodniczącego Krzysztofa Kośli – tel. 363-43-49.

Pamiętaj komu to zawdzięczasz...

Zasiłki przedemerytalne odrzucone!

30 marca 2004 r. sejmowa Komisja Nadzwyczajna odrzuciła obywatelski projekt ustawy przywracającej zasiłki przedemerytalne i zwiększającej wysokość świadczeń przedemerytalnych.

Projekt ten, przygotowany przez NSZZ „Solidarność", poparło podpisami 650 tysięcy obywateli RP. Spośród 26 członków komisji tylko jeden Andrzej Diakonow (PiS) głosował za przyjęciem projektu obywatelskiego. Pozostali posłowie - w tym i ci z Ziemi Radomskiej (wyróżnieni w tekście) - reprezentujący wszystkie ugrupowania parlamentarne, nie poparli projektu.

Oto oni:
SLD:
K. Chrzanowski, A. Filek, W. Gintowt-Dziewałtowski, E. M. Janik, W. Jędrusik, J. Nowicki, E. Szparaga, T. Tomaszewski, M. Turkiewicz

z SdPl:
J. Banach, J. Kasprzyk

z „Samoobrony":
W. Czechowski, L. Kuropatwiński
Niezależny: W. Kaczmarek

z PO: D. J. Bachalski, Z. Chlebowski, T. Szczypiński

z FKP: T. Mamiński

z PSL: M. Kasprzak, **Zbigniew Kuźmiuk**

z LPR: G. Masłowska, **Dariusz Grabowski**

z PiS: T. Cymański, W. Jasiński

z UP: J. Müller.

Jak widać, politycy tych ugrupowań kłamią, deklarując że sprzyjają najuboższym. Co innego mówią do kamer telewizyjnych, a zupełnie inaczej głosują w sejmie.

JACEK KACZMARSKI (1957 - 2004)

Odszedł bard „Solidarności"

JACEK KACZMARSKI urodził się w Warszawie 22 marca 1957 roku. W 1980 r. ukończył wydział polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Zadebiutował na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie w 1977 r. „Obławą" opartą na motywach utworu Włodzimierza Wysockiego, zdobywając pierwszą nagrodę. Był zafascynowany osobą i twórczością Wysockiego, któremu poświęcił wieloczęściowy utwór pt. „Epitafium dla Włodzimierza Wysockiego".

Pod koniec lat siedemdziesiątych ukazały się dwie płyty Kaczmarskiego, do których materiał przygotował razem z Przemysławem Gintrowskim i Zbigniewem Łapińskim: **„Mury" i „Krzyk"**.

Stan wojenny zastał go we Francji. Nie wrócił do Polski, osiadł w Niemczech i rozpoczął współpracę z Radiem Wolna Europa. Koncertował również na rzecz Solidarności m.in. w USA, Kanadzie i Izraelu. W 1990 r. powrócił do kraju odbywając tryumfalną trasę koncertową. Największe sale w Polsce dosłownie „pękały w szwach". Zaczęły wówczas ukazywać się kasety i płyty Jacka Kaczmarskiego, wydawane przez nieznaną jeszcze firmę fonograficzną Pomaton. Programy: „Kosmopolak", „Dzieci Hioba", „Głupi Jasio", „Raj", a zwłaszcza płyta koncertowa „Live" cieszyły się ogromnym powodzeniem. W latach 1993 – 94 ukazały się dwa kolejne albumy: „Wojna Postu z Karnawałem" (nagrana wraz z P. Gintrowskim i Z. Łapińskim) i „Sarmatia" (zrealizowana wspólnie ze Z. Łapińskim).

W 1995 r. wydana została powieść autobiograficzna „Autoportret z kanalią" (Wydawnictwo Wodnika) oraz wywiad-rzeka „Pożegnanie barda", po czym Jacek Kaczmarski wyjechał na stałe do Australii. Jeszcze przed wyjazdem powstał kolejny program pt. „Pochwała łotrostwa" (Pomaton-Emi 1997). Częste pobyty Kaczmarskiego w kraju pozwoliły mu wiosną 1998 r. nagrać kolejną płytę: „Między nami". Jest to szczególne wydawnictwo w jego dorobku. Po raz pierwszy bowiem w sesji nagraniowej wzięli udział artyści jazzowi, m.in.

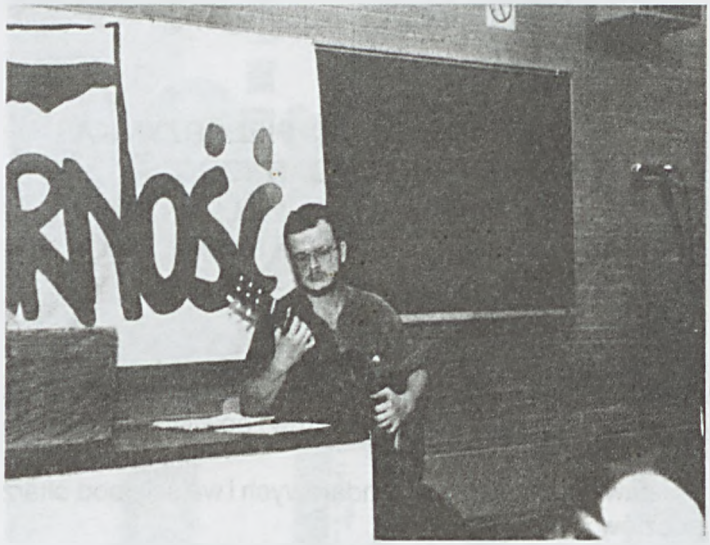

trio Janusza Strobla. Koncert w Sali Kongresowej wraz ze wspomnianymi muzykami transmitowany był przez Program 3. Polskiego Radia. Jednocześnie na półki księgarskie trafiła jego nowa powieść pt. „Plaża dla psów" (Muza SA) oraz ekskluzywne wydanie jego poezji: „A śpiewak także był sam" (Wolumen). W 1999 r. ukazały się dwie reedycje na CD płyt: „Mury" (Pomaton) i „Krzyk" (Polskie Nagrania) oraz nowa powieść pt. „O aniołach innym razem" (Wolumen).

Rok dwutysięczny przyniósł płytę pt. „Dwie skały" (Polskie Radio SA), tomik poezji z serii Biblioteka Bardów (Twój Styl), wznowienie „Autoportretu z kanalią" (Scutum). W 2001 r. ukazała się nowa powieść „Napój Ananków" oraz płyta „Dwadzieścia (5) lat później". W 2002 r. Polskie Radio wydało płytę „Mimochodem".

W marcu 2002 r. Jacek Kaczmarski dowiedział się, że cierpi na zaawansowane stadium raka przełyku. Aby podjąć kosztowne leczenie zorganizowana została w środowisku piosenkarskim kampania pomocy na rzecz Jacka. Odbywały się liczne koncerty z udziałem wielu znanych i nieznanych artystów. Zastosowana terapia wydawała się skuteczna, gdyż nastąpiła remisja nowotworu.

Walczył z chorobą dwa lata.
Zmarł w Gdańsku 10 kwietnia 2004 r.

Jacek Kaczmarski

Nie lubię

Nie lubię, gdy mi mówią po imieniu
Gdy w zdaniu jest co drugie słowo - brat
Nie lubię, gdy mnie klepią po ramieniu
Z uśmiechem wykrzykując - kopę lat!
Nie lubię, gdy czytają moje listy
Przez ramię odczytując treść ich kart
Nie lubię tych co myślą, że na wszystko
Najlepszy jest cios w pochylony kark

Nie znoszę, gdy do czegoś ktoś mnie zmusza
Nie znoszę, gdy na litość brać mnie chce
Nie znoszę, gdy butami lezą w duszę
Tym bardziej, gdy mi napluć w nią starają się
Nie znoszę much co żywią się krwią świeżą
Nie znoszę psów co szarpią mięsa strzęp
Nie znoszę tych co tępo w siebie wierzą
Gdy nawet już ich dławi własny pęd!

Nie cierpię poczucia bezradności
Z jakim zaszczute zwierzę patrzy w lufy strzelb
Nie cierpię zbiegów złych okoliczności
Co pojawiają się, gdy ktoś osiąga cel
Nie cierpię więc niewyjaśnionych przyczyn
Nie cierpię niepowetowanych strat
Nie cierpię liczyć niespełnionych życzeń
Nim mi ostatnie uprzejmy spełni kat

Ja nienawidzę, gdy przerywa mi rozmowę
W słuchawce suchy metaliczny szczęk
Ja nienawidzę strzałów w tył głowy
Do salw w powietrze czuję tylko wstręt
Ja nienawidzę siebie kiedy tchórzę
Gdy wytłumaczeń dla łajdactw szukam swych
Kiedy uśmiecham się do tych, którym służę
Choć z całej duszy nienawidzę ich!

Z PRAC KK Z PRAC KK

Z PRAC KK Z PRAC KK

KOMUNIKAT

5 kwietnia 2004 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", podczas którego przyjęto stanowisko *ws. sposobu potraktowania obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu.*

Prezydium KK stwierdza w nim, że prace nad złożonym w kwietniu 2003 roku obywatelskim projektem, mającym na celu przywrócenie zasiłków i wysokości świadczeń przedemerytalnych do stanu z roku 2001, przez 12 miesięcy pozorowane były zarówno przez Parlament, jak i rząd. W sytuacji ponad 20-procentowego bezrobocia i ciągle trwającego procesu restrukturyzacji przedsiębiorstw obywatelski projekt dawał szansę na przeżycie osobom, dla których pracy nie ma i nie będzie. W lipcu 2003 roku projekt obywatelski skierowano do czterech Komisji sejmowych, które nigdy nie podjęły nad nim dyskusji. O przekazaniu w marcu 2004 roku projektu obywatelskiego do Komisji Nadzwyczajnej i rozpoczęciu nad nim debaty nie powiadomiono Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w terminie umożliwiającym uczestnictwo w obradach. Żadna z inicjatyw obywatelskich nie została dotąd potraktowana w taki sposób! Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" nie godzi się na podobne lekceważenie przez Sejm RP 650 tysięcy obywateli, którzy poparli projekt Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej.

W trakcie obrad prezydium KK negatywnie zaopiniowało projekt ustawy Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej *o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS* w zakresie zasad przyznawania renty rodzinnej. W wyniku tych zmian nastąpi podwyższenie wieku uprawniającego do renty rodzinnej dla współmałżonka o 20 lat dla mężczyzn i 15 lat dla kobiet w stosunku do najkorzystniejszego rozwiązania obecnie stosowanego. Podniesienie wieku uprawniającego do renty rodzinnej ma szczególnie niekorzystny wymiar dla wdów i rodzin po zmarłych, zwłaszcza gdy długość trwania życia zmarłego była znacznie krótsza od średniego, z uwagi na wykonywaną pracę lub środowisko w którym była ona wykonywana (np. praca wykonywana pod ziemią).

Uwagi szczegółowe zgłoszono do projektu rozporządzenia Rady Ministrów *ws. trybu i terminu powiadamiania ZUS przez otwarty fundusz emerytalny o zawarciu umowy z członkiem oraz dokonywania wypłaty transferowej.*

Nie wniesiono uwag do projektu uzasadnienia wniosku ratyfikacyjnego Konwencji nr 170 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej bezpieczeństwa przy używaniu substancji i preparatów chemicznych w pracy.

Prezydium KK przyjęło również stanowisko *ws. projektu dyrektywy UE, dotyczącej ponadgranicznego łączenia się spółek z udziałem kapitałowym*, w którym przedstawia pogląd, iż polska delegacja rządowa, która uczestniczy w pracach międzyrządowych nad projektem, powinna poprzeć rozwiązania gwarantujące właściwy poziom uprawnień polskich pracowników. NSZZ „Solidarność" jest zdania, że przyjęte rozwiązania nie mogą być mniej korzystne, niż zawarte w dyrektywie 2001/86/WE dotyczącej zaangażowania pracowników w Spół-

(cd. na str. 6)

(cd. ze str. 5)

ce Europejskiej. W stanowisku wskazano na zagadnienia, które powinny być uregulowane w projekcie dyrektywy.

Postanowiono także określić zasady postępowania w zakresie koordynacji działań związanych z uczestnictwem przedstawicieli pracowników - członków NSZZ „Solidarność" - w europejskich radach zakładowych.

rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność
Dariusz Wasielewski

• •

KOMUNIKAT

14 kwietnia 2004 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", podczas którego postanowiono wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z wnioskiem o dopuszczenie Związku – jako organizacji społecznej – do udziału w postępowaniu o cofnięcie koncesji firmom ochroniarskim: ZECO-BIS, ZECO-Systemy Ochrony Mienia Sp. z o. o. oraz ESKORTA Sp. z o. o. W trakcie interwencji służb ochroniarskich tych agencji w „Jedynce Wrocławskiej" poszkodowanych zostało czterech protestujących pracowników. W uzasadnieniu wniosku stwierdza się, iż podstawowym statutowym celem działalności NSZZ „Solidarność" jest obrona praw, godności i interesów pracowniczych członków Związku oraz ich rodzin, a w całej sprawie chodzi o obronę zwolnionych pracowników „Jedynki".

Opiniując projekt rozporządzenia Szefa Służby Cywilnej dot. ***zasad ustalania rozkładu i wymiaru czasu pracy pracowników administracji rządowej*** **prezydium KK nie zgłosiło do niego uwag.**

W trakcie posiedzenia zapoznano się z informacją o sytuacji w poszczególnych branżach i regionach, szczególnie tych, gdzie trwają akcje protestacyjne.

Omówiono także projektowany porządek obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" zaplanowanych na 21 kwietnia br. w Gdańsku.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" z ks. abp. Henrykiem Muszyńskim i ks. abp. Tadeuszem Gocłowskim, którzy przedstawili *Słowo biskupów polskich z okazji przyjęcia Polski do Unii Europejskiej* oraz *Apel biskupów polskich o odpowiedzialność za przyszłość Polski i Europy w obliczu wstąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej*. Odbyła się dyskusja dotycząca wielu aspektów prawnych i etyczno-moralnych związanych z Traktatem ustanawiającym Konstytucję dla Europy.

Dariusz Wasielewski
rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"

NA ŁBIE POSTAWIONE

Rząd straconego czasu

Jan Pietrzak

Dnia 2 maja roku bieżącego pożegnamy Millera premiera!
Z tej okazji przewiduje się liczne manifestacje uliczne, akademie patriotyczne i spontaniczne objawy radości.
Dzieciaki w przedszkolu im. Wiosny Ludów uczą się wierszyka:

Na podwórku radość wielka,
bo żegnamy dziś Millerka.
Za Millerkiem idzie Ola
i całuski śle do Gucia,
bo to pora na swawolę.
Przyszła wiosna, pucia, pucia...

Entuzjazm z okazji dymisji Lesia M. przesłoni ogólny zachwyt z powodu pierwszomajowego wejścia do Unii E.

Bo też mamy do czynienia z prawdziwym sukcesem. Do Unii tak czy inaczej, prędzej czy później, zostalibyśmy przyłączeni. Rozłączenie z Lesiem nie było takie pewne.

Mógł szkodzić jeszcze długo, bo zawzięty towarzysz okrutnie. No i ma haki na wszystkich swoich kompanów. Musieli oni wykonać koronkową robotę, żeby przeprowadzić personalną operację odstawienia ukochanego przywódcy od ulubionego fotela.

Radość długo nie potrwa, ponieważ większość obecnych parlamentarzystów uczyni wszystko, co w ich mocy, aby dotrwać do końca kadencji. Uchwalać będą ustawę za ustawą i w tej robocie nie ustawać. Sklecony na siłę rząd w stanie permanentnej agonii będzie coś tam zarządzał, administrował, udawał, ale będzie to rząd straconego czasu.

Hausner zostanie, bo on jeden ma jakiś plan. Bez planu trudno rządzić.

Cimoszewicz nie odejdzie, bo go znają w Brukseli. Szmajdziński musi być, bo go znają w Iraku.

Jagieliński otrzyma tekę, bo jego piętnastka ma swoją wagę dzięki Witaszkowi.

Zdrowie zostanie przy obecnym ministrze, bo nikogo innego się nie namówi.

Oleksy polubił sprawy wewnętrzne i nie da się odstawić. Jedynie w rolnictwie może nastąpić szalona zmiana. Obejmie je PSL w nagrodę za powrót do starej koalicji, SLDUPSL (czytaj: eseldupesel)...

Tylko z „borówkami" nie wiadomo, co będzie, bo jeszcze nie dojrzały...

Tak więc niby jest lepiej, bo odchodzi Miller, ale nie za dobrze, bo reszta zgranej paczki zostaje. Można się śmiać, choć chce się płakać. „Ten parlament nie wyczerpał jeszcze swoich możliwości" - stwierdził Janik.

Napawa to głębokim smutkiem społeczeństwo, wyczerpane tym parlamentem.

(Tekst oryginalnie ukazał się w: „GAZETA POLSKA". Wydanie z 31 marca 2004 r. Nr 13 (558). Przedruk za wiedzą i zgodą redakcji „GP")

Być uczciwym dzisiaj – heroizm czy powinność?

Refleksje na temat poszanowania prawa własności.

ks. Jarosław Wojtkun

Referat wygłoszony w trakcie formacji Duszpasterstwa Ludzi Pracy Ziemia Radomskiej

Prawo własności w ogólności

Człowiek otrzymał od Boga władzę korzystania z dóbr tego świata. Człowiek potrzebuje dóbr materialnych, ich zdobycie jest jego życiową konsekwencją i naturalną tendencją. Dary rzeczowe służą człowiekowi do jego rozwoju duchowego zaś praca jako naturalny środek nabywania prawa własności jest jego obowiązkiem. Obowiązek ten dotyczy wszystkich: „Z pracy rąk swoich będziesz pożywał, będziesz szczęśliwy i dobrze ci będzie" (Ps 128,2). Księgi mądrościowe Starego Testamentu surowo oceniają leniwych, chwalą zaś pilność w pracy robotnika. *„Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi - bądź mądry: nie znajdziesz u niej zwierzchnika ni stróża żadnego, ni pana, a w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa. Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? A kiedyż ze snu powstaniesz? (Prz 6,6-11); „Każdy trud przynosi zyski, gadulstwo - jedynie biedę" (Prz, 14,23).*

Prawo do własności chroni zakaz kradzieży wyrażony za pomocą podwójnego przykazania Dekalogu. Wyraża ono najpierw zakaz kradzieży, a następnie zakaz pożądliwego spoglądania na cudzą własność. W nauczaniu Starego Testamentu kradzież objęta jest naganą wespół z mordem, krzywoprzysięstwem i cudzołóstwem. Na tym samym poziomie przewinień wymienia się przekupstwo, łapówkarstwo. Z odrazą wspomina się oszustwo przy pomocy fałszywej wagi i złodziejskie machinacje.

Oto co na ten temat czytamy w *Psalmie* 15:

„Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie, kto zamieszka na Twojej świętej górze?Ten, który postępuje bez skazy, działa sprawiedliwie, a mówi prawdę w swoim sercu i nie rzuca oszczerstw swym językiem; ten, który nie czyni bliźniemu nic złego i nie ubliża swemu sąsiadowi; kto złoczyńcę uważa za godnego wzgardy, a szanuje tego, kto się boi Pana; ten, kto dotrzyma, choć przysiągł ze swoim uszczerbkiem; ten, kto nie daje swoich pieniędzy na lichwę i nie da się przekupić przeciw niewinnemu. Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje".

Pozytywna ocena pracy jako źródła zdobywania dóbr materialnych zachowuje swą aktualność również w Nowym Testamencie. Nobilitacja pracy osiąga swój szczyt w pracy Jezusa Chrystusa, przy boku św. Józefa rzemieślnika. Podobnie też najbliżsi uczniowie Jezusa są ludźmi pracy. Jednym z celów pracy jest wytwarzanie dóbr i zdobywanie ich na własność, stąd owocem pracy jest prawo własności.

Nowy Testament nie traktuje posiadania rzeczy materialnych jako coś z gruntu złego. Jezus przyjmuje zaproszenie bogaczy i dostojników (Mk 14,3-9). Godzi się na to, aby niektóre kobiety służyły Mu majątkiem (Łk 8,2-3). W przypowieści o synu marnotrawnym rysuje postać zamożnego i dostojnego ojca rodziny (Łk 15,11-32). Nie oznacza to oczywiście, że Jezus jest bezkrytyczny w ocenie bogactwa. On sam należał do ubogich (Mt 8,20). Do tej kategorii powinni należeć także Jego uczniowie, nie powinni oni zabierać ze sobą w podróż „ani srebra, ani miedzi do swych trzosów, ani torby, ani sandałów. Darmo otrzymali, darmo powinni dawać" (Mt 10,8-10). Jezus piętnuje nie tyle sam fakt posiadania bogactwa, co robienie z niego niewłaściwego użytku. Bogactwo może przeszkodzić w przyjęciu Słowa Bożego (przypowieść o siewcy), odwraca uwagę od Boga i przeszkadza w ufnym powierzeniu się Jemu. „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia" - te słowa Jezusa stanowiły wprowadzenie do przypowieści o nieroztropnym bogaczu, który całe swe zabezpieczenie i przyszłość złożył w dobrach materialnych. Bogactwo utrudnia wejście do Królestwa Niebieskiego, („Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wejść do Królestwa Niebieskiego"). Bogactwo może też osłabić wrażliwość na drugiego człowieka (przypowieść o bogaczu i Łazarzu).

Byłoby jednak błędem uważać, że bogactwo jest zawsze czymś złym a bieda czymś dobrym. Alternatywa ewangeliczna nie polega na przeciwstawianiu bogactwa i ubóstwa, ale bogactwa i Chrystusa. Bogactwo, posiadanie staje się czymś złym, jeżeli sprzeciwia się Chrystusowi. To Jezus jest prawdziwym bogactwem, i nie da się pogodzić naśladowania Jezusa z przywiązaniem do dóbr materialnych, (bogaty młodzieniec). Dobra materialne są czymś dobrym, są same w sobie dobre, ale byłoby błędem pożądanie dóbr zamiast pożądania dobra. Nauką ewangeliczną jest to, że umiłowanie dobra powinno stać ponad umiłowaniem dóbr. Dobra materialne mają zatem pomóc w dążeniu do Królestwa Niebieskiego, a nie przeszkadzać w tej drodze. Mają być środkiem świadczenia dobra. Właściwy porządek korzystania z dóbr materialnych reguluje cnota sprawiedliwości.

Cnota sprawiedliwości

Podstawowym kryterium w poruszanych kwestiach jest cnota sprawiedliwości. Prawdą jest, że dla nas jako chrześcijan większa od sprawiedliwości jest miłość. Ale nie mniej prawdziwe jest to, że miłość wymaga na pierwszym miejscu spełniania tego, co jest sprawiedliwe. Miłość bez sprawiedliwości jest fałszem, sprawiedliwość jest warunkiem miłości.

W najbardziej powszechnym rozumieniu, termin „sprawiedliwość" oznacza takie działanie społeczne, którego konsekwencją jest nabywanie przez każdego tego, co właśnie jemu się należy - „swojego". Innymi słowy, „sprawiedliwość" to rezultat zaspokojenia praw każdego. Aby każde działanie było sprawiedliwe należy postawić sobie ten cel - należy chcieć być sprawiedliwym, czyli chcieć być uczciwym. I tu już wchodzimy bezpośrednio w nurt naszego problemu. Być uczciwym dzisiaj, czy to heroizm, a zatem coś zarezerwowanego tylko dla niektórych, czy powinność, a zatem obowiązek wszystkich? Odpowiedź na to pytanie damy już teraz. Jest to powinność, która dotyczy wszystkich. Choć w pewnych wypadkach dochowanie wierności cnocie uczciwości może graniczyć niemal z heroizmem, to jednak nie ustaje przez to samo obowiązek bycia uczciwym. Dzisiaj ta cnota uczciwości może stykać się z różnymi nowymi sytuacjami. Dziś pojawiają się nowe formy wykroczeń przeciwko uczciwości, wykroczeń przeciwko prawu własności, które teraz pokrótce omówimy.

Współczesne sposoby wykroczeń przeciwko prawu własności

Katechizm Kościoła Katolickiego: „Wszelkiego rodzaju przywłaszczanie i zatrzymywanie niesłusznie dobra drugiego człowieka, nawet jeśli nie sprzeciwia się przepisom prawa cywilnego, sprzeciwia się siódmemu przykazaniu. Dotyczy to: umyślnego zatrzymywania rzeczy pożyczonych lub przedmiotów znalezionych, oszustwa w handlu, wypłacania niesprawiedliwych wynagrodzeń, podwyższania cen wykorzystującego niewiedzę lub potrzebę drugiego człowieka. Są moralnie niegodziwe: spekulacja, która polega na sztucznym podwyższaniu ceny towarów w celu osiągnięcia korzyści ze szkodą dla drugiego człowieka; korupcja, przez którą wpływa się na zmianę postępowania tych, którzy powinni podejmować decyzje zgodnie z prawem; przywłaszczanie i korzystanie w celach prywatnych z własności przedsiębiorstwa; źle wykonane prace, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachun-

(cd. na str. 8)

(cd. ze str. 7)

ków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo. Świadome wyrządzanie szkody własności prywatnej lub publicznej jest sprzeczne z prawem moralnym i domaga się odszkodowania" (2409).

Uchybienia podatkowe

Obowiązek płacenia podatków jest związany z kategorią określaną jako dobro wspólne. Aby obywatelom zapewnić ład, spokój, bezpieczeństwo i wolność, bronić ich przed wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi, zagwarantować im podstawowe środki utrzymania i sprzyjać ich dobrobytowi, musi państwo dysponować określonymi środkami finansowymi. Jest więc rzeczą słuszną i sprawiedliwą, aby obywatele ponosili pewne ciężary na rzecz państwa.

Ze względu na konieczne wydatki związanymi z pokryciem kosztów opłacenia administracji, zapewnienie obronności kraju itp., państwo ma prawo nakładać, a obywatele obowiązek płacić podatki. Płacenie to wiąże obywateli w sumieniu i nałożony podatek należy zapłacić, o ile spełnia warunki podatku sprawiedliwego. Można je sprowadzić do trzech następujących:

kompetentna władza
właściwy cel, słuszna przyczyna
sprawiedliwe rozłożenie

Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że ewentualne złe gospodarowanie ze strony rządzących podatkami nie uwalnia nas od obowiązku ich płacenia. Pojawia się wówczas obowiązek zastąpienia w demokratycznych wyborach źle rządzących tymi, którzy uczynią to lepiej. Podatki nie są formą odebrania obywatelowi jego własności, pieniądze, które płacę jako podatnik nie są moją własnością, są własnością tych, którzy z tych pieniędzy skorzystają: tj. sektor ochrony zdrowia, edukacja, kultura, bezrobotni mający prawo do zasiłków itd..

Paserstwo

To nie tylko sprzedaż rzeczy kradzionych, ale także ich kupowanie. Nabywanie rzeczy ukradzionej jest współudziałem w paserstwie. Mamy chyba do czynienia z osłabieniem wrażliwości na ten problem moralny. Przy tym odpowiedzialność moralna zależna jest od stopnia świadomości, że dana rzecz pochodzi z kradzieży. Kupujący przyczynia się bowiem do koniunktury złodziejstwa, napędza zjawisko kradzieży, złodziejowi „opłaca się" kraść, dopóki będzie na skradzioną rzecz zbyt, dopóki będzie ją miał kto kupić.

Kradzież dóbr duchowych

Dziś pojęcie własności i jej niesłusznego przywłaszczenia musi być poszerzony o dobra duchowe. One mają bowiem również swój konkretny wymiar także materialny. To jest problem kopiowanych bez upoważnienia programów komputerowych, muzyki przegrywanej z płyt CD, plagiatów prac naukowych i innych form podpisywania się pod cudzą pracą, naruszania praw autorskich do książek, obrazów, utworów, itd.

Można zaryzykować stwierdzenie, że dzisiaj brak jest wrażliwości na tego typu nieprawidłowości. A są to współczesne odmiany łamania przykazania „nie kradnij", czyli po prostu nowe, nieznane wcześniej, dzisiejsze formy nieuczciwości.

Korupcja

Prawie codziennie media informują o mniejszej lub większej aferze korupcyjnej, na szczytach władzy lub w lokalnym urzędzie, łapówki wręcza się dziś lekarzom, policjantom, urzędnikom. To wywołuje wrażenie wszechobecności tego zjawiska. Częste informacje o oskarżeniach o korupcję bardzo rzadko kończą się informacjami o ukaraniu osób w nią zamieszanych, zdarza się, iż przekupni urzędnicy odchodzą na inne stanowiska, czasem jeszcze bardziej intratne. Wzmacnia to i tak dosyć powszechne przekonanie o nieuchronności korupcji.

Najkrócej, korupcja bywa definiowana jako zjawisko polegające na nadużywaniu stanowiska publicznego do osiągania korzyści prywatnych lub grupowych. Korzyść ta może być natychmiastowa i mieć bezpośredni wymiar finansowy, a więc jest to określona suma pieniędzy lub prezent określonej wartości. Korzyść może jednak być mniej wymierna i odroczona w czasie, np. stanowisko, kredyt, kontrakt, poparcie, usługa itd.

Chociaż korupcja jest relacją między dwoma stronami, w analizie tego zjawiska nie należy pomijać strony trzeciej, która najczęściej traci w konsekwencji przekupstwa. Stroną tą są np. osoby, które przegrały w niesprawiedliwym konkursie lub muszą dłużej czekać na załatwienie swojej sprawy, dalej - firmy, które zostały odrzucone w nieuczciwym przetargu, a najogólniej mówiąc - społeczeństwo.

Korupcja nie zawsze jest łatwa do jasnego określenia. Gdzie na przykład postawić granicę pomiędzy tym co nazywamy wyrazem wdzięczności, prezentem, a łapówką? Kiedy daję np. pielęgniarce kwiaty to wdzięczność, gdy czekoladę – chyba jeszcze też, ale gdy daję jej sto złotych? Niektórzy mówią tak: jeżeli daję po zabiegu, to wdzięczność, jeżeli przed – to łapówka. Ale to też nie jest takie proste, bo często liczę się z tym, że kiedyś do szpitala wrócę, albo wróci ktoś z mojej rodziny, więc lepiej pozostać w dobrych relacjach z personelem szpitala.

Analiza etyczna korupcji jest właściwie jednoznaczna. Korupcja jako zjawisko jest czymś anormalnym, nawet wręcz absurdalnym, to znaczy zawiera wewnętrzną sprzeczność. Zastanówmy się bowiem, co by się stało gdyby korupcja stała się prawem powszechnym, czyli zawsze w każdej sytuacji gdy trzeba coś załatwić, posługiwano by się przekupstwem. Znikłaby wtedy sama instytucja korupcji, która polega na uprzywilejowanym traktowaniu tych, którzy dopuścili się przekupstwa. Skoro wszystkie osoby czyniłyby to, nie byłoby podstawy do wyróżniania kogokolwiek z nich. Chyba, że przyjęto by zasadę „kto da więcej", ale wówczas ten kto dał mniej nic by nie wskórał, a zatem musiałby jakoś wycofać swoje pieniądze „zainwestowane" w załatwienie swojej sprawy, a to już jest absurd. Uniwersalna korupcja jest wewnętrznie sprzeczna, zdrowy rozsądek nakazuje ją odrzucić jako obowiązek moralny.

Pomimo jednoznacznie negatywnej oceny aktu korupcji niezwykle złożona jest konkretna ocena ludzi uczestniczących w tym procederze. Zawsze napiętnować należy kogoś, kto przyjmuje korzyść finansową, nadużywając swoje stanowisko, czy tym bardziej, gdy takiej korzyści żąda, uzależniając od niej wykonanie swoich naturalnych obowiązków, czy też wyświadczając komuś nieuczciwą przysługę.

W pewnych sytuacjach rozstrzygnięcie decyzji o wyborze korupcji jako sposobu załatwienia określonego problemu jest konsekwencją rozstrzygnięcia konfliktu etycznego, a więc takiego w którym zachowanie jednej wartości (w tym wypadku uczciwości) wymaga naruszenia innej. Jedną wartością jest uczciwość rozumiana jako nie posługiwanie się przekupstwem, wartością alternatywną może być zdrowie, życie, wolność, sprawiedliwość, a to są wartości wyższe.

„Jeżeli twoje dziecko - jak to zauważa Grażyna Kopińska, dyrektorka Programu Przeciw Korupcji Fundacji Batorego, w wywiadzie udzielonym „Tygodnikowi Powszechnemu" - może zostać przyjęte do szpitala pod warunkiem łapówki, trudno mi poradzić: idź do dyrektora szpitala, a jeśli to nie pomoże, poinformuj prokuratora". Dlatego trudno jest jednoznacznie potępiać kogoś, kto, gdy znajduje się w sytuacji przymusu, kierując się słusznym prawem ochrony i ratowania zdrowia czy życia swojego lub bliskiej osoby, wręcza kopertę. Ta sytuacja przymusu zachodzi chociażby wówczas, gdy w razie nie wręczenia koperty, będzie narażone w sposób poważny czyjeś życie lub zdrowie (przyjęcie do szpitala, konieczna operacja itp.).

To twierdzenie nie stanowi usprawiedliwienia chorej sytuacji korupcji. Jednoznacznie należy potępić tego, kto takie korzyści przyjmuje, uzależniając od nich wykonanie swoich normalnych obowiązków leczenia i ratowania życia, ale trzeba być ostrożnym w wypowiadaniu zbyt surowych osądów wobec kogoś, kto jest zmuszony sytuacją, aby dać kopertę.

Nie wolno jednak traktować takiego układu jako coś normalnego czyli godzić się, aby ten układ się utrwalał. Nie wolno nam poprzestać na tej konstatacji, że żyjemy w takim społeczeństwie,

(cd. na str. 9)

(cd. ze str. 8)

gdzie zjawisko korupcji jest tak powszechne, że nic się właściwie już nie da zrobić, że nie da się uzdrowić tej sytuacji. Można by znaleźć się w dosyć niebezpiecznej sytuacji, sytuacji przekonania, że „wszyscy tak postępują". Skoro zatem wszyscy, to nie ma już mojego indywidualnego zła, mojego osobistego grzechu, gdyż winne są struktury, grzech tkwi w strukturach, w chorych układach. Wówczas – twierdzi się – ja byłbym wolny od odpowiedzialności za moje wybory niezgodne z sumieniem. Takie myślenie jest bardzo niebezpieczne. Jan Paweł II tak o tym pisał: „Grzech w znaczeniu prawdziwym i właściwym jest zawsze aktem konkretnej osoby, ponieważ jest aktem wolności poszczególnego człowieka, a nie zaś aktem grupy czy wspólnoty. Człowiek ten może być uwarunkowany, przymuszony, przynaglony przez istotne i działające z siłą czynniki zewnętrzne, może również ulegać skłonnościom, wadom, przyzwyczajeniom związanym z jego własnym stanem. W wielu przypadkach owe czynniki zewnętrzne i wewnętrzne mogą w mniejszym lub większym stopniu ograniczyć jego wolność, a zatem zmniejszyć także odpowiedzialność oraz winę. Jest jednak prawdą wiary, którą potwierdza również nasze doświadczenie i rozum, że osoba ludzka jest wolna. Nie można lekceważyć tej prawdy, obarczając grzechem poszczególnego człowieka, rzeczywistość zewnętrzną — struktury, systemy itd." (*Reconciliatio et paenitentia* 16).

Otóż przede wszystkim nie jest prawdą, że „wszyscy" czasami dokonują rzeczy niemoralnych, ani też, że uczciwość jest niemożliwa. Owszem, żyjemy w takiej społeczności, którą zżera rak korupcji, nieuczciwości, braku poszanowania czyjegoś dobra. Czego nam nie wolno zrobić? Nie wolno uwierzyć w swą bezradność, uwierzyć, że nic się nie da zrobić, jak tylko poddać się tym prawom. Być uczciwym dzisiaj, wobec tylu nowych sytuacji, z jakimi się stykamy, wymaga czasem wręcz heroizmu. Ale ten heroizm trzeba by uznać nawet za obowiązek, aby tę rzeczywistość przemieniać, nie ulegając pokusie poczucia bezsilności. Przykazanie „nie kradnij" może być dzisiaj odmieniane przez całą różnorodność nowych sytuacji, nowych zadań. Ale jego obowiązywalność pozostaje nienaruszona, tak jak nienaruszona jest wartość dobra. Zadaniem przykazań jest właśnie ochrona dobra osoby na poziomie jej poszczególnych dóbr. Być uczciwym to chronić dobro jakim jest prawo do posiadania, prawo do własności, z której każdy ,ma prawo korzystać we właściwym zakresie i z zachowaniem ewangelicznego umiaru.

Apel

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" na wnioski: Zarządu Regionu Dolny Śląsk oraz Sekretariatu Budownictwa i Przemysłu Drzewnego, wystąpiło do Rady Krajowego Funduszu Strajkowego o udzielenie wsparcia finansowego dla strajkujących pracowników z Grupy „Jedynka Wrocławska" S.A.

Prezydium występowało też wcześniej do KFS w sprawie wsparcia dla pracowników PKS Kozienice.

W imieniu kolegów, którzy strajkują o prawo do pracy i płacy, apelujemy o pomoc finansową.

Wpłat można dokonywać na konta:

NSZZ „Solidarność" MOZ „Jedynka Wrocławska"
BZ WBK II O/Wrocław 76 1090 2402 0000 0006 1000 0702

NSZZ „Solidarność" Komisja Zakładowa przy PKS Sp. z o.o. Kozienice
PKO BP SA Kozienice 44 1020 4317 0000 5502 0018 4705

Z PRAC KK Z PRAC KK

Stanowisko Prezydium KK nr 79/04 ws. sposobu potraktowania obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu

Prace nad złożonym w kwietniu 2003 roku obywatelskim projektem ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, mającym na celu przywrócenie zasiłków i wysokości świadczeń przedemerytalnych do stanu z roku 2001, przez 12 miesięcy pozorowane były zarówno przez Parlament, jak i rząd.

W sytuacji ponad 20-procentowego bezrobocia i ciągle trwającego procesu restrukturyzacji przedsiębiorstw obywatelski projekt dawał szansę na przeżycie osobom, dla których pracy nie ma i nie będzie.

W lipcu 2003 roku projekt obywatelski skierowano do czterech Komisji sejmowych, które nigdy nie podjęły nad nim dyskusji. O przekazaniu w marcu 2004 roku projektu obywatelskiego do Komisji Nadzwyczajnej i rozpoczęciu nad nim debaty nie powiadomiono Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w terminie umożliwiającym uczestnictwo w obradach.

Żadna z inicjatyw obywatelskich nie została dotąd potraktowana w taki sposób!

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" nie godzi się na podobne lekceważenie przez Sejm RP 650 tysięcy obywateli, którzy poparli projekt Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej.

Stanowisko Prezydium KK nr 72/04 ws. projektu dyrektywy UE, dotyczącej ponadgranicznego łączenia się spółek z udziałem kapitałowym

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" reprezentuje pogląd, że polska delegacja rządowa, która uczestniczy w pracach międzyrządowych nad projektem dyrektywy UE dotyczącej ponadgranicznego łączenia się spółek z udziałem kapitałowym, powinna poprzeć rozwiązania gwarantujące właściwy poziom uprawnień polskich pracowników.

Odnosi się to w szczególności do art. 14 projektu dyrektywy, regulującego zasady partycypacji pracowników w radach nadzorczych i organach zarządzających spółek utworzonych w wyniku połączenia.

NSZZ „Solidarność" stoi na stanowisku, że przyjęte rozwiązania nie mogą być mniej korzystne, niż zawarte w dyrektywie 2001/86/WE dotyczącej zaangażowania pracowników w Spółce Europejskiej, dlatego art. 14 powinien zostać uzupełniony o następujące kwestie:

- zapewnienie - w każdym przypadku - że wszyscy pracownicy przedsiębiorstwa utworzonego w wyniku połączenia, niezależnie od tego, czy są zatrudnieni w kraju członkowskim, w którym zlokalizowana jest siedziba przedsiębiorstwa, mogą brać udział w systemie partycypacji na takich samych warunkach;
- zastosowanie go do wszystkich rodzajów połączeń w rozumieniu art. 1 litery a, b i c;
- stosowanie jego zapisów nie tylko w przypadkach, kiedy prawo krajowe, mające zastosowanie do przedsiębior

(cd. na str. 10)

INFORMACJA!!!

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska informuje organizacje związkowe Regionu , że wszelkich wpłat na rzecz ZR należy dokonywać na następujące numery kont :

PKO BP I Oddział Radom
18 10204317 122280091
– ważne do końca czerwca 2004 r.
lub
36 10204317 0000510200172338
– nowe konto.
Uprasza się przy tym KZ o wpłaty na nowe konto.

Z PRAC KK Z PRAC KK

(cd. ze str. 9)

stwa utworzonego w wyniku połączenia nie wprowadza obowiązkowej partycypacji pracowniczej, ale również wtedy gdy zapewnia jej niższy poziom, w porównaniu z systemem, który obowiązywał wcześniej w jednej ze spółek podlegających łączeniu.

Jednocześnie Prezydium Komisji Krajowej zwraca uwagę na następujące zagadnienia, które powinny być uregulowane w projekcie dyrektywy:

- uznanie roli przedstawicieli pracowników w trakcie całego procesu decyzyjnego odnoszącego się do planowanego połączenia, w oparciu o uprawnienia wynikające z: dyrektywy nr 98/59/WE dot. zwolnień grupowych, dyrektywy nr 2001/23/WE dot. przeniesienia własności przedsiębiorstw, dyrektywy nr 2002/14/WE dot. ogólnych ram informacji i konsultacji oraz dyrektywy nr 94/45 dot. europejskich rad zakładowych, lub jeśli zapewnia ono wyższy poziom uprawnień prawodawstwa krajów członkowskich;
- uzupełnienie informacji o wstępnych warunkach połączenia (art. 3 i 4) o informację odnoszącą się do prawa pracowników do informacji i konsultacji w przedsiębiorstwie tworzonym w wyniku takiego połączenia oraz innych praw pracowników, o ile nie zostały one objęte Dyrektywą o Przeniesieniu Własności Przedsiębiorstw (np. plany emerytalne), a powinny być im zapewnione;
- zapewnienie możliwości zapoznania się przedstawicieli pracowników spółek biorących udział w połączeniu z raportem eksperckim wymienionym w art. 5;
- jednoznaczne wskazanie, że implementacja tej dyrektywy nie może spowodować ograniczenia krajowego poziomu uprawnień pracowników, natomiast pozwala na wprowadzenie rozwiązań bardziej korzystnych.

Decyzja Prezydium KK nr 74/04 ws. opinii do projektu ustawy MGPiPS *o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS* w zakresie zasad przyznawania renty rodzinnej

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" negatywnie opiniuje projekt ustawy Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie zasad przyznawania renty rodzinnej.

Propozycje wprowadzają niekorzystne zmiany które:

- uzależniają uprawnienia do renty rodzinnej od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego przez małżonka, w chwili śmierci ubezpieczonego, uprawnionego do emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy, *(zmiana art. 70)*
- uzależniają uprawnienia do renty rodzinnej dla współmałżonków, którym brakuje do powszechnego wieku emerytalnego nie więcej niż 10 lat, od pozostawania na utrzymaniu zmarłego małżonka, *(zmiana art. 71)*
- wprowadzają definicję określającą fakt „pozostawania na utrzymaniu", uzależnionej od poziomu uzyskiwanych przychodów w ciągu ostatnich 3 lat poprzedzających śmierć współmałżonka, *(wpisanie art. 70a)*
- obniżają wysokości renty rodzinnej, do której jest uprawniona „wyłącznie wdowa", w zależności od uzyskiwanych przychodów w ciągu ostatnich 3 lat poprzedzających śmierć współmałżonka.

W wyniku tych zmian nastąpi podwyższenie wieku uprawniającego do renty rodzinnej dla współmałżonka o 20 lat dla mężczyzn i 15 lat dla kobiet w stosunku do najkorzystniejszego rozwiązania obecnie stosowanego. Podniesienie wieku uprawniającego do renty rodzinnej ma szczególnie niekorzystny wymiar dla wdów i rodzin po zmarłych, zwłaszcza gdy długość trwania życia zmarłego była znacznie krótsza od średniego, z uwagi na wykonywaną pracę lub środowisko w którym była ona wykonywana (np. praca wykonywana pod ziemią).

Nie zmienia tego faktu, także proponowane wprowadzenie dziesięcioletniego okresu poprzedzającego osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego, uprawniającego współmałżonków i rodziców do renty rodzinnej, ale tylko w wypadku wcześniejszego pozostawania na utrzymaniu zmarłego, szczególnie wobec definicji określonej w projektowanej nowelizacji.

Jest to kolejna, niekorzystna zmiana, ponieważ opiera się o przychody z okresów poprzedzających śmierć ubezpieczonego i nie uwzględnia wpływu na przyszłe życie bliskich pozostających we wspólnocie rodzinnej.

Nie do zaakceptowania jest także ustalenie wysokości renty rodzinnej od proporcji minionych przychodów owdowiałych w stosunku do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zmarłego.

Rozsądnym wydaje się być ewentualnie ograniczenia wysokości świadczenia z uwagi na przyszłe dochody owdowiałych.

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04
Redakcja i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

NUMER 597 ZAMKNIĘTO 15.04.2004 r.

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
PKO BP I/O Radom 18 10204317-122280091